

Libella, czyli „Księgarnia na wyspie” O Składnicy Książki Polskiej w Paryżu na przykładach jej wydawnictw ze zbiorów specjalnych Biblioteki UKW w Bydgoszczy

Abstrakt. Paryska Libella, to nie tylko instytucja książki polskiej za granicą o wyraźnie polskim profilu, prowadzona przez Zofię i Kazimierza Romanowiczów. Powstała w 1946 roku i blisko 50 lat służyła „wolności słowa”. Księgarnia i wydawnictwo prowadziło szeroko zakrojoną działalność na rzecz Polaków mieszkających w kraju, we Francji i tych rozsiansych w różnych częściach świata. Państwo Romanowiczowie wydawali książki polskich autorów, płyty analogowe, organizowali życie kulturalne, wystawy artystyczne, spotkania autorskie, promując polską kulturę we Francji i na świecie. W zbiorach specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego znajduje się ponad 30 tytułów z dorobku Libelli. Są one cenną pamiątką po tej „oazie” polskości i wolności, która w trudnej powojennej rzeczywistości, w jakiej znajdowali się Polacy i ich zniewolony kraj, szerzyła polską kulturę.

Słowa kluczowe: Kazimierz Romanowicz, Zofia Romanowicz, Paryska Libella, Księgarnia „Libella”, wydawnictwa emigracyjne, literatura emigracyjna, Polonika, Biblioteka UKW, zbiory specjalne Biblioteki UKW

Libella, i.e. “The Bookstore on an Island” About the Polish Book Storehouse in Paris by means of examples of its publications from special collections of the UKW Library in Bydgoszcz

Abstract. The Parisian Libella was not only a Polish book institution abroad with a clear Polish profile, run by Zofia and Kazimierz Romanowicz. It was founded in 1946 and for almost fifty years it promoted “freedom of speech”. The bookstore and publishing house were involved in a wide range of activities for the Poles living in the country, France and other parts of the

world. The Romanowicz family published books written by Polish authors, released analog records, organized cultural activities, art exhibitions, and book signing events, promoting Polish culture in France and worldwide. Special collections of the Kazimierz Wielki University Library feature more than 30 titles from the activity of Libella. They are valuable memorabilia left by this “oasis” of Polish character and freedom, which in a difficult postwar reality experienced by the Poles and their enslaved country, popularized Polish culture.

keywords: Kazimierz Romanowicz, Zofia Romanowicz, Parisian Libella, “Libella” Bookstore, emigration publishing houses, emigration literature, Polish-related memorabilia, UKW Library, special collections of the UKW Library

Jaskółka wpisana w okrąg to logo wydawnictwa Libella. W latach 1946–1993 miało ono swoją siedzibę na Wyspie św. Ludwika, w Paryżu. Publikacje tej oficyny, wielce zasłużonej dla polskiej kultury, są chlubą i ozdobą *Poloników* przechowywanych w zbiorach specjalnych Biblioteki UKW. Władysław Kopaliński¹ podaje, iż jaskółka jest m.in. symbolem odrodzenia, nadziei, wiosny, zmartwychwstania, zadowolenia z losu w biedzie, pogody ducha, wędrowności, wolności. Ptak ten, bardzo kojarzący się z polskim krajobrazem, stał się znakiem Libelli zapewne nie bez przyczyny, gdyż symbolizuje emigracyjne losy jej właścicieli i twórców – Zofii i Kazimierza Romanowiczów. Podobnie jak w przypadku wielu innych emigracyjnych polskich inicjatyw i ośrodków kultury historia zaczęła się od 2 Korpusu Polskiego, wyższego związku taktycznego Polskich Sił Zbrojnych. W „Kronice Bydgoskiej” nr 44 zamieściłam artykuł mówiący o Oficynie Poetów i Malarzy z Londynu². Okazało się, że ma ona bardzo podobną historię do Libelli, a ta ostatnia jest w jakimś sensie paryskim odpowiednikiem londyńskiej Oficyny Poetów i Malarzy. Obie instytucje zarządzane były przez małżeństwa o zbliżonych wojennych życiorysach (byli związani z wyżej wymienioną wojskową organizacją), które miały też podobne literackie i artystyczne zainteresowania. W obu, oprócz działalności wydawniczej, prowadzono także galerię sztuki. Ponadto obydwa małżeństwa bardzo ideowo podchodziły do swojej wydawniczej działalności.

Celem mojego artykułu jest zwrócenie uwagi na charakter edytorski ksiązek Libelli, ich treść oraz ukazanie niebagatelnej roli księgarni/wydawnictwa

1 W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 119.

2 J. Kubiak, *Krystyna i Czesław Bednarczykowie jako „drukarze godni ballady”*. Wydawnictwa *Oficyny Poetów i Malarzy w Bibliotece UKW w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, T. 44, 2023, s. 437–454.

w krzewieniu kultury polskiej w powojennej, trudnej dla Polaków i Polski, rzeczywistości. Pasja małżeństwa Romanowiczów, ich determinacja i ideowe podejście do polskości dały wspaniałe efekty, o których warto ciągle przypominać.

Libella, owiana legendą „polskiego Paryża”, wyrosła na żyznej glebie, a jej rozłożyste korzenie sięgały głęboko, do niejednego źródła. Stała się ukoronowaniem, ujawnionej już we wczesnej młodości Kazimierza Romanowicza, jego księgarskich pasji i miłości do książek. Nawiązywała i godnie kontynuowała piękne i bogate tradycje księgarstwa polskiego we Francji³. Wybitny znawca i badacz historii książki polskiej za granicą, edytor, redaktor i bibliotekarz, pan Andrzej Kłossowski zmieścił w tym zdaniu istotę zjawiska, jakim okazała się Libella u zarania jej działalności. Kazimierz Romanowicz, twórca „fenomenu” tej księgarni i wydawnictwa, jeszcze przed wojną mógł wykazać się talentami organizacyjnymi oraz znajomością rynku wydawniczego. Urodzony w 1916 r. w Lemieśzówce k. Kamieńca Podolskiego, w Paryżu pojawił się w roku 1937, gdzie został oddelegowany przez warszawską księgarnię Gebethnera i Wolffa do pomocy w Księgarni Polskiej, kierowanej wówczas przez Tadeusza Pajora. Kazimierz Romanowicz wiązał swoje losy z księgarstwem, ale wybuch wojny pokrzyżował jego plany (choć, jak się później okazało, tylko na pewien czas). W 1939 r., w roku wybuchu II wojny światowej, był w Paryżu i zgłosił się na ochotnika do polskiego wojska we Francji. Trafił do Coëtquidan, gdzie ukończył podchorążówkę. W 1940 r. został ewakuowany do Anglii, a w roku 1942 wysłano go na Bliski Wschód do 2 Korpusu Polskiego⁴, który powstał, jak wiadomo, z jednostek Armii Polskiej na Wschodzie, pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Tworzyli go głównie obywatele polscy uwolnieni z sowieckich więzień po podpisaniu porozumienia „Sikorski-Majski”⁵. 2 Korpus Polski to przede wszystkim organizacja wojskowa, ale w odpowiedzi na potrzeby tworzących go Polaków powstało w nim także silne środowisko kulturotwórcze, którego znaczenia nie można przecenić⁶. Zajmowało się ono działalnością oświatową, wydawniczą i propagandową. Wydawano w nim gazety i czasopisma, książki, wygłaszano odczyty, wystawiano przedstawienia teatralne, rewiowe, organizowano wystawy, a nawet projekcje filmów. Redagowano m.in. „Orła Białego”, który oprócz spraw ideowo-politycznych, wywarł niebagatelny

3 A. Kłossowski, *Libella – legenda polskiego Paryża*, [w:] „Libella. Galerie Lambert. Szkice i wspomnienia”, Toruń 1998, s. 21.

4 M.A. Supruniuk, *Księgarz i przyjaciel Muz Kazimierz Romanowicz (1916–2010)*, „Archiwum Emigracji. Studia. Szkice. Dokumenty”, T. 1–2 (12–13), 2010, s. 333.

5 <https://dzieje.pl/aktualnosci/75-lat-temu-utworzony-zostal-ii-korpus-polski-gen-wladyslaw-andersa>

6 <https://teologiapolityczna.pl/malgorzata-ptasinska-zycie-kulturalne-2-korpusu-polskiego>

wpływ na oblicze literatury polskiej na wychodźstwie. W skład zespołu, który go tworzył wchodził m.in. Gustaw Herling-Grudziński, Jan Ulatowski, Adolf Bocheński i in. Powstała też „Biblioteka Orła Białego”, w początkowym okresie pod redakcją Jerzego Giedroycia. W tej serii wydano ponad sto tytułów, m.in. *Wspomnienia starobielskie* Józefa Czapskiego, *Ludzie sponiewierani* Herminii Naglerowej, *Dzieje rodziny Korzeniewskich* Melchiora Wańkowicza. Wydano monumentalną *Bitwę o Monte Cassino* Melchiora Wańkowicza, w opracowaniu graficznym Stanisława Gliwy. Przy 2 Korpusie Polskim w roku 1946 rozpoczął swoją działalność Instytut Literacki Jerzego Giedroycia – to człowiek najbardziej kojarzony z książką polską na emigracji⁷.

W roku 1946, przed przeniesieniem 2 Korpusu Polskiego do Wielkiej Brytanii, pojawił się problem kontynuacji działalności wydawniczej oraz właściwego wykorzystania tego, co dotąd wydano. Na siedzibę instytucji, która miała się tym zająć, wybrano Paryż⁸. Tu miała kontynuować działalność Księgarnia Polska pod kierownictwem Tadeusza Pajora. On jednak, będąc już starszym, schorowanym i zmęczonym doświadczeniami wojennymi człowiekiem, nie czuł się na siłach, by stworzyć ją od nowa. Na swoje miejsce wyznaczył więc swojego dawnego ucznia i pracownika – Kazimierza Romanowicza⁹.

Tak zaczyna się historia księgarni/wydawnictwa o nazwie: Składnica Książki Polskiej Libella, która przejęła asortyment wydawniczy 2 Korpusu Polskiego. Powstanie Libelli datuje się na 8 maja 1946 roku¹⁰. Nie obyło się bez trudności

7 J. Dąbrowska, *Zapomniane ogniwo kultury polskiej – działalność edytorska 2 Korpusu Polskiego*, „Kultura i Edukacja” 2007, nr 1, s. 116–122; <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polskie-sily-zbrojne-po/67389>; <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/67356,Bagnetem-i-piorem-Zycie-kulturalne-2-Korpusu.html>

8 Tradycje polskiego księgarstwa w Paryżu miały już całkiem długą historię, sięgającą roku 1833. Eustachy Januskiewicz i Hektor Bossange stworzyli Księgarnię i Dom Komisowy Polski. Od 1835 roku działała Księgarnia i Drukarnia Polska Aleksandra Jełowickiego i Sp. i wiele innych o mniejszym znaczeniu. Por. A. Kłossowski, *Instytucja spełnionej nadziei. Paryska Libella i Galeria Lambert Zofii i Kazimierza Romanowiczów*, Warszawa 1994/1995, s. 5.

9 Warto przypomnieć, że w okresie II wojny światowej i jakiś czas po niej dużym centrum wydawniczym był Bliski Wschód. Przez dwa lata, od czerwca 1944 r. znaczącym ośrodkiem polskiego życia kulturalnego i wydawniczego był Rzym, zaś po II wojnie światowej głównymi ośrodkami wydawniczymi oraz centrami życia literackiego stały się Londyn i Paryż (co, należy zauważyć, nie zawsze pokrywało się z miejscem życia wydawanych tam pisarzy; R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999, s. 154; A. Kłossowski, *Libella – legenda polskiego Paryża*, [w:] „Libella. Galerie Lambert. Szkice i wspomnienia”, red. M.A. Supruniuk, Toruń 1998, s. 26.

10 A. Kłossowski, *Libella-legenda...*, s. 26–27.

formalnych oraz niechęci władz Francji, którą rządziła lewica. Nastroje nie były w tym czasie dla Polaków przychylne¹¹.

Jednak miejsce, które wybrano w Paryżu dla nowo powstałej inicjatywy było za to ekskluzywne i piękne. Choć zniszczone wojną, nosiło ślady wcześniejszej obecności Polaków. Na wyspie św. Ludwika mieścił się bowiem słynny Hotel Lambert, stanowiący przez długie lata własność książąt Czartoryskich. Tu od 1854 r. miała siedzibę Biblioteka Polska i tu mieszkała Maria Skłodowska-Curie¹².

Ciekawostką może być fakt, że Jerzy Giedroyc i Zygmunt Hertz zostali formalnie wpisani na listę pracowników Kazimierza Romanowicza, a Libella stała się wydawcą „Kultury” i publikacji Instytutu Literackiego w początkowym okresie istnienia obu instytucji, tzn. przez 15 lat¹³. Kazimierz Romanowicz wspomina to tak: *Na początek był lokal, wtedy bardzo nędzny, na opuszczonej wówczas Wyspie św. Ludwika, oraz zapas książek, wydanych przez 2 Korpus w czasie wojny, a także wydawnictwa Instytutu Literackiego, który właśnie powstał we Włoszech. Kapitał zakładowy: zero. Tak to się zaczęło*¹⁴. Pamiętać trzeba, że były to trudne czasy. Potencjalni klienci Libelli mieli złe warunki materialne, brak domów, uzasadnione obawy przed powrotem do kraju, poczucie tymczasowości, niepewność jutra. Trudno było być w tamtym czasie optymistą. Żona Kazimierza Romanowicza, Zofia, wspominała to tak: *Były więc jazdy Kazika po „Nordzie”, czyli kopalnianym departamencie Francji, gdzie gęsto żyli Polacy, to trzeba było trafić po komiwojażersku, z walizką książek. Pociągami oczywiście, autokarami, z nocowaniem po parafiach – o samochodach i hotelach nikt z nas wtedy, świeżych emigrantów, nawet nie marzył. [...] Ale za te książki trudno było sobie wypracować komorne i papu, nie mówiąc o samym utrzymaniu oseska – Libelli i jej współpracowników*¹⁵.

We Francji od 1940 do 1944 r. drukowano i różnymi metodami powielano polskie książki, broszury i materiały informacyjno-propagandowe. W pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny, Polacy we Francji odczuwali ogromny głód książki polskiej, do tego stale zwiększała się liczba polskich emigrantów¹⁶.

11 Tamże, s. 26–27.

12 A. Kłossowski, *Instytucja spełnionych...*, s. 8.

13 Tamże, s. 11.

14 K. Romanowicz, *Książka to mój zawód*, „Res Publica”, nr 5, 1990, s. 136–137.

15 A. Kłossowski, *Paryska Libella. Czterdzieści lat w służbie kultury polskiej*, [w:] „O język i kulturę polską w środowiskach polonijnych”, Warszawa 1990, s. 90.

16 A. Kłossowski, *Książka polska na obczyźnie. XX w.*, Toruń 2003, s. 189–191.

W 1931 r. Polacy wysunęli się na drugie miejsce wśród cudzoziemców i stanowili 1,2% ogółu ludności Francji. W czasie światowego kryzysu ekonomicznego liczba Polaków we Francji się zmniejszyła w związku z ich reemigracją do kraju. Wojna i lata powojenne to znów okres,

Spółeczność Polaków we Francji można podzielić na tę, która wrosła w krajo-
braz tego kraju od pokolenia bądź dwóch i tych, którzy po zakończeniu II wojny
światowej, rozważając powrót do Polski, ostatecznie pozostali jednak we Francji.
Dla nich przede wszystkim, ale jak się później okazało także dla wielu innych
Polaków, swoją działalność rozwinęła Libella i Galeria Lambert¹⁷. Początkowo,
jak pisze Andrzej Kłossowski, Księgarnia Libella była placówką wyłącznie sorty-
mentową, zaopatrując w książki i czasopisma szeroko pojętą *Polonię*. Pośrednicy
i korespondenci działali w Niemczech, Austrii, Holandii, Argentynie i Kanadzie.
Wysyłkowo Libella docierała do 40 krajów, do końca swego istnienia zachowu-
jąc przede wszystkim polski charakter. Do 1989 roku prawie wszyscy odwiedza-
jący Libellę Polacy, którzy wracali do kraju, byli obdarowywani książkami. To bez-
płatne rozdawnictwo miało swój cel i ideę. Chodziło głównie o to, by książka,
wędrując do Polski, niosła „zew wolności”¹⁸.

Paweł Sowiński przywołuje wspomnienie: *Ciągle spotygam historyków, którym
kiedyś wręczono na zachodzie zupełnie nowe książki, nie żądając ani grosza.
W 1967 r., a więc mniej więcej w tym samym czasie, co Paczkowski, przebywał na
stypendium „École pratique des hautes études” (IV sekcja) w Paryżu inny młody
historyk – Tomasz Szarota. „Wraz z kolegą mediewistą, wybraliśmy się pewnego
razu do księgarni Zofii i Kazimierza Romanowiczów na Wyspie św. Ludwika. Kolega
zdradzał jednak opory, by przekroczyć próg Libelli. Obawiał się, że miejsce może być
dyskretnie obserwowane przez wysłanników służb specjalnych PRL. Prosił, by wziąć
dla niego tomik poezji Miłosza. Gdy wszedłem do środka, zapytałem właścicielkę,
ile kosztuje ta i ta książka. Dostałem saszetkę publikacji zupełnie gratis. W zamian
wręczyłem pani Zofii kwiaty. Ta scena powtarzała się potem kilka razy*¹⁹. Fragment
ten mówi o tym, jak m.in. wyglądała codzienna praca i działalność Libelli, ale też
o tym, w jakich warunkach toczyły się losy Polaków w powojennej rzeczywistości.
Kontrola życia w Polsce, przenosiła się na kontrolowanie tego, co działo się poza

w którym liczba ta rośnie, punkt kulminacyjny osiągając w 1946 r. Potem stopniowo ilość
Polaków we Francji maleje. J. Gruszyński, *Spółeczność polska we Francji 1918–1978. Proble-
my integracyjne trzech pokoleń*, Warszawa 1981, s. 57–70; W. Śladkowski, *Polska diaspora
we Francji 1871–1999*, [w:] „Polska diaspora”, red. A. Walaszek, Kraków 2001, s. 187–188.

17 Inne księżnice i wydawnictwa funkcjonujące we Francji po II wojnie światowej to: Polska
Księgarnia Wydawnicza (Librairie-Edition), Instytut Literacki (Instytut Litteraire), Wydaw-
nictwo „Elka” (Editions Elka), Towarzystwo Wydawnicze „Światło”, Oficyna Franciszka
Prochaski, Editions du Lion, Editions du Dialogue (Wydawnictwo Dialogu), Wydawnictwo
Spotkania (Editions-Spotkania) itp.; A. Kłossowski, *Książka polska...*, s. 167–184.

18 P. Sowiński, *Tajna dyplomacja. Książki emigracyjne w drodze do kraju 1956–1989*, Warszawa
2016, s. 13–14.

19 Tamże, s. 14.

jej granicami. Nigdzie nie można było nie czuć lęku przed systemem zastraszania obywateli PRL²⁰.

Księgarnia Libella oraz inne ośrodki emigracyjne miały możliwość rozdawania znacznej części asortymentu dzięki programowi bezpośredniej dystrybucji książek dla Polski pod auspicjami nowojorskiej organizacji „Free Europe Press” (FEP). Od 1958 przejęło program „East Europe Institute” (EEI). Jego celem było potajemne finansowanie przez CIA tego typu instytucji, w ramach politycznych i ideologicznych działań wojennych USA skierowanych przeciwko komunistycznym reżimom Europy Wschodniej. Program ten z Londynu koordynował emigrant z Polski Andrzej Stypułkowski²¹.

W opowieści o paryskiej Libelli nie może zabraknąć choć kilku zdań o Zofii Romanowiczowej, żonie Kazimierza Romanowicza, urodzonej 18 października 1922 r. w Radomiu. Była córką Zygmunta Górskiego, legionisty, urzędnika państwowego, który po wybuchu II wojny światowej włączył córkę w działalność konspiracyjną. Oboje byli aresztowani, skazani wyrokiem śmierci. Czas II wojny światowej spędziła w areszcie w Skarżysku Kamiennej, więzieniu w Kielcach, w Pińczowie oraz dwa lata w kobiecym obozie w Ravensbrück, a na domiar wszystkiego w komando fabrycznym w Neu Rohlau/k. Karlsbadu. Z tego ostatniego wyciągnęła ją pani Rychlewiczowa z PCK. Pani Zofia znalazła się w 2 Korpusie Polskim, zdała maturę w szkole 2 Korpusu i za namową Melchiora Wańkowicza (dla którego układała indeks do słynnej książki pt. *Bitwa o Monte Cassino*) oraz

20 O technikach pracy operacyjnej, [w:] H. Dominiak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997, s. 51–63; A. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2015*, Warszawa 2017, s. 229–230, 232–233.

21 A. Reich, *Początki programu bezpośredniej dystrybucji książek do Polski w l. 1958–1959*, s. 285 [w:] *Pamięć i Sprawiedliwość*-r2012-t11-n1_(19)-s285-302.pdf; <https://bazhum.pl/bib/article/104408/>

Obszernie na temat programu: A. Reich, *Nieznany front zimnej wojny. Tajny program dystrybucji książek za żelazną kurtyną*, Warszawa 2015.

Organizacja kupowała książki, pokrywała koszty przesyłki, gromadziła dane adresowe. W odwiedzanych przez przybyszów z Polski większych miastach Europy Zachodniej urządzono punkty dystrybucji. W Paryżu taką funkcję pełniły Libella, Librairie Polonaise przy bulwarze St. Germain i siedziba Kultury w Maisons-Laffitte. Choć był to system honorowy, księgarze, wydawcy co miesiąc przesyłali rachunki, na podstawie których sporządzano raporty. Szacuje się, że budżet akcji książkowej (na Polskę, Węgry, Czechosłowację, Rumunię, Bułgarię, kraje bałtyckie) wynosił od 60 do 70 mln dolarów. W jej ramach przerzucono ok. 10 mln książek, z czego 4 mln do Polski. Książki krążyły pomiędzy „Wschodem” a „Zachodem”, a właściwie krążyły idee. Książki miały kształtować poglądy, wrażliwość i przede wszystkim dawać kontakt z „wolnym światem”; A. Jamrozek-Sowa, „Miraż”. *Inwigilacja Zofii i Kazimierza Romanowiczów w świetle zachowanych dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, „Tematy i Konteksty”, nr 7 (12), 2017, s. 247–248.

ks. Tadeusza Kirschke wyjechała na studia (romanistyka) do Francji, specjalizując się w prowansalistyce²². Renata Gorceżyńska w swoich *Portretach paryskich* zapisała: *Zofia Romanowiczowa – ujmująca i bezpośrednia, z nieodłącznym papierosem. Ma zaraźliwy uśmiech i przenikliwe spojrzenie*²³.

Z postacią Zofii Romanowiczowej wiąże się dodatkowa i wspaniała odsłona tej oazy polskości w Paryżu na Wyspie św. Ludwika, a mianowicie istnienie Galerie Lambert. Mieściła się ona tuż obok księgarni. Pomysłodawcą galerii był Mieczysław Grydzewski, doradcą i promotorem Konstanty Jeleński, a pani Zofia – kustoszka. Pierwszą wystawę otwarto w maju 1959 r. Była to wystawa obrazów młodego malarza abstrakcyjnego z Polski Tadeusza Dominika, który był na stypendium w Paryżu w ramach nagrody przyznanej rok wcześniej przez Fundację Guggenheima. Ta prestiżowa wystawa Galerie Lambert zapewniła mu wyjątkowy rozgłos²⁴. Tuż potem był Japończyk Josaku Medea, Jugosłowianin Miljenko Stanic, Polak Jan Lebenstein i in.²⁵ Galeria była otwarta dla artystów z różnych krajów, ale Polacy mieli zawsze pierwszeństwo. W 1979 roku okazało się, że przez pierwszych 20 lat zorganizowano 172 wystawy. Do końca istnienia galerii, czyli do roku 1993, było ich jeszcze ok. 80. Galeria stała się ważnym ogniwem życia kulturalnego, nie tylko polskiego, ale i francuskiego. Wernisaże były przeplatane ze spotkaniami autorskimi. Nazwiska takie jak, Józef Czapski, Zbigniew Herbert, Gustaw Herling-Grudziński, Konstanty Jeleński, Jan Nowak-Jeziorański, Aleksandra Wat, Aleksander Wat mówią same za siebie. Mówią też o tym, jaka panowała tam intelektualna atmosfera²⁶.

Ciekawostką może być jeszcze jedna forma działalności twórców Libelli. Kazimierz Romanowicz wraz z Władysławem Wantułą stworzyli (w 1953 roku) wytwórnę płyt pod nazwą *Ballada. Pawilon Rekord Company (Paris, London, New York)*. Płyty były nagrywane w wynajmowanych studiach i przeznaczone przede wszystkim dla środowiska emigracyjnego. Zawierały szlagiery przedwojenne, mazurki, oberki, kolędy, pieśni patriotyczne, muzykę popularną²⁷.

Działalność stricte wydawniczą Libella rozpoczęła w roku 1956, od wydania książki Zofii Romanowiczowej pt. *Baśka i Barbara*. Był to obiecujący debiut,

22 N. Królikowska, *Zofia Romanowiczowi. Zarys twórczości i recepcji*, „Zbliżenia Cywilizacyjne”, 1 (1)/2016, s. 36–38.

23 R. Gorceżyńska, *Portrety paryskie*, Kraków 1999, s. 61.

24 M.A. Supruniuk, *Galeria „Wyspy Skarbów”*, [w:] „Libella. Galeria Lambert...”, s. 90.

25 Tamże, s. 91.

26 M.A. Supruniuk, *Nowe rozdanie. Polskie artystki w Galerie Lambert Zofii i Kazimierza Romanowiczów*, „Archiwum Emigracji. Studia–Szkice–Dokumenty”, Toruń 2012, z. 1–2, s. 26–27.

27 A. Olszewska, *Pawilon Rekord Company – wytwórnia płyt*, [w:] „Libella. Galeria...”, Toruń 1998, s. 68–84.

opowiadający o dzieciństwie córki Romanowiczów – Barbarze. Treść tomu stanowi głównie opowieść o blaskach i cieniach macierzyństwa²⁸. Pisarstwo pani Zofii, utalentowanej autorki, dziś trochę zapomniane, cechowało się wówczas nowatorstwem i wyjątkowością. Zdaniem Marii Danilewicz Zielińskiej autorka ulegała wpływom francuskiego *nouveau roman* Camusa i Sartre’a, a może też Żeromskiego²⁹. Biografia autorki, której wszystkie powieści na szczęście są w zasobach naszej biblioteki, obfitowała w traumatyczne zdarzenia. Rozłąka z matką i rodzeństwem, udział w tajnych kompletach, aresztowania, przesłuchania, więzienie, dożywotnia emigracja to spektrum problemów, którymi zajmowała się pisarka w swojej twórczości, wszystkie przeżycia opisywała oryginalnie i wiarygodnie³⁰.



Pani Zofia Romanowiczowa podejmowała próby wydawania swoich książek w kraju. Były prowadzone pewne ustalenia z Państwowym Instytutem Wydawniczym i Wydawnictwem Literackim. Polskiemu czytelnikowi nazwisko pisarki nie było obce, wszak „Ossolineum” opublikowało w 1963 roku jej „*Brewiarz miłości*” *Antologię literatury staroprowansalskiej*. Wcześniej, w roku 1961, wyszło

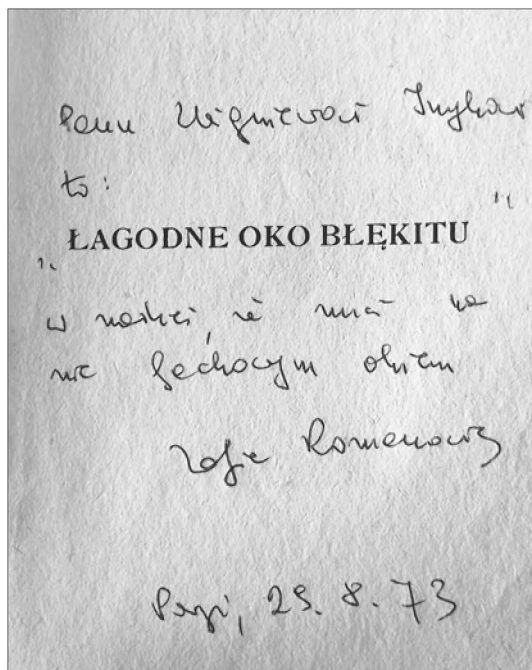
28 Z. Markiewicz, *Proza beletrystyczna*, [w:] „Literatura Polska na Obczyźnie 1940–1960”, red. Tymon Terlecki, Londyn 1964, s. 148.

29 M. Danilewicz Zielińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Paryż 1978, s. 189.

30 N. Królikowska, dz. cyt., s. 48.

Przejście przez Morze Czerwone nakładem PiW-u. Wydanie pani Zofii wizy oraz druk jej książek w kraju Ministerstwo Spraw Wewnętrznych PRL uzależniało od odstąpienia właścicieli Libelli od dotychczasowej działalności „antypaństwowej” i „antyradzieckiej”, co oczywiście nie wchodziło w grę³¹.

W jednej z powieści *Łagodne oko błękitu*, w egzemplarzu znajdującym się w zbiorach specjalnych, można znaleźć dedykację autorki dla Zbigniewa Irzyka, krytyka literackiego związanego ze „Współczesnością”, co znaczenie podnosi wartość tego egzemplarza.



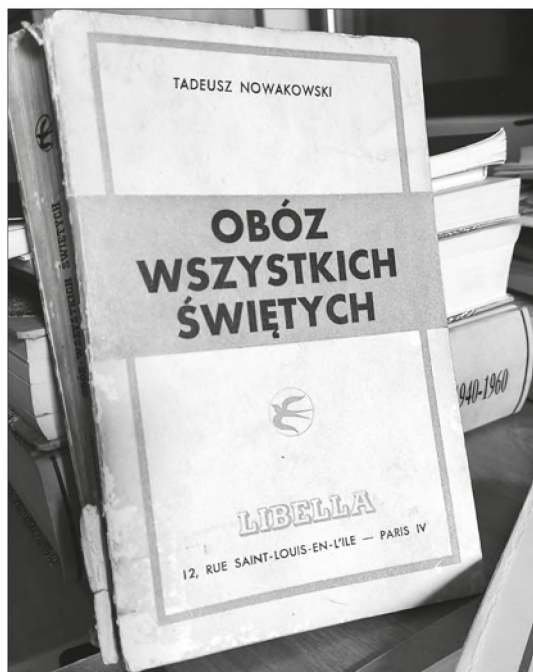
Wydawnictwo Libella wydało w sumie prawie 40 książek³². W zasobach zbiorów specjalnych bydgoskiej biblioteki jest zdecydowana większość z nich. Spośród wydawnictw Libelli, na które chciałabym zwrócić szczególną uwagę, jest *Obóz*

31 O sytuacji wydawniczej książek Zofii Romanowicz oraz sprawy inwigilacji środowiska Libelli (kryptonim MIRAŻ), szczegółowo Anna Jamrozek-Sowa, „Miraż”. *Inwigilacja Zofii i Kazimierza Romanowiczów w świetle zachowanych dokumentów...*, „Tematy i Konteksty”, nr 7(12), 2017, s. 242–255; Anna Arno, *Pisałam więc żyję*, [w:] <https://www.dwutygodnik.com/artykul/9623-pisalam-wiec-zyje.html>

32 A. Olszewska, *Wydawnictwo „Libella” – Bibliografia*, [w:] *Libella. Galerie Lambert. Szkice i wspomnienia*, red. M.A. Supruniuk, Toruń 1998, s. 55–59.

wszystkich świętych Tadeusza Nowakowskiego. To książka związana z Bydgoszczą poprzez osobę pisarza, mieszkającego w niej od 1920 r., ale i przez fakt, że nasze miasto pojawia się na kartach powieści. Oddajmy głos pani Marii Danilewicz Zielińskiej: *Kompozycja powieści opiera się na filmowym rzutowaniu w przeszłość. Rzecz dzieje się w roku 1947 w obozie, w pobliżu granicy holenderskiej, w krajobrazie nudnym, błotnistym, nijakim. Bohater powieści ucieka myślami do rodzinnej Bydgoszczy, choć nie są to wypadki beztroskiego dzieciństwa. [...]. Miasto rodzinne, Bydgoszcz wyszła jednak z opresji powieściowych bez szwanku, gdyż osadzone w niej partie powieści są tak bydgoskie, jak „Lalka” jest warszawska. Bydgoszcz 20-lecia była tematem niedostrzeżonym przez literaturę, a tu zakwita w całej nie tyle krasie, ile barwności i dosadności, kwiecista gwara bydgoska i swoisty, niepowtarzalny koloryt knajp, itd.*³³.

Obóz wszystkich świętych miał się ukazać w Polsce. Fragmenty drukował *Tygodnik Powszechny*, *Polityka*. Miał się nawet posypać deszcz nagród. Skład zarzucano na wieść, że autor pracuje w Radiu Wolna Europa, dlatego I wydanie powieści Tadeusza Nowakowskiego wydano w Paryżu, u państwa Romanowiczów³⁴.



33 M. Danilewicz Zielińska, *Szkice o literaturze...*, s. 183–184.

34 Tamże, s. 185.

Wśród publikacji Libelli znalazło się pierwsze wydanie *Kazań patriotycznych* ks. Jerzego Popiełuszki. Jak pamiętamy, w październiku 1984 roku ksiądz poniósł męczeńską śmierć. Wydanie Libelli jest z listopada tegoż roku. Popularność księdz Jerzego była wówczas w Polsce i poza jej granicami już ogromna. To „kapelan robotników”, który naraził się władzom swoją nieprzejednaną postawą, troską o Ojczyznę, ze spokojem i uporem upominał się o godność zwykłego człowieka i obecność Boga w życiu Polaków. Książka, która zawiera kazania powstałe od stycznia 1982 r. do września 1984 r., szybko znalazła się i funkcjonowała w Polsce w przedrukach z drugiego obiegu.

W 1983 roku, w „niebieskiej serii” – historia i terażniejszość – 7, Libella wydrukowała książkę Stanisława Barańczaka pt. *Czytelnik ubezwłasnowolniony*. To również jedna z ciekawszych propozycji. Barańczak w swoich tekstach zajmuje się stanem krajowej kultury w latach 70., czyni to z punktu widzenia przedstawiciela młodszej generacji pisarzy i krytyków. Wyraża dość wówczas innowacyjny pogląd, iż kultura masowa ze swoją tandetą, kiczem i trywializacją różnych tematów nie wyklucza wcale tego, że mogą pojawiać się w jej ramach dzieła wybitne i wysoce artystyczne³⁵. Pozycja ta jest w twórczości Stanisława Barańczaka książką nietypową, będącą świadectwem szerokich zainteresowań tego poety i tłumacza.

Pięć lat później, w roku 1988, Libella opublikowała *Polskiego Hamleta. Kłopoty z działaniem* Jacka Trznadla. Dwa lata wcześniej autor ten zyskał rozgłos³⁶, wydając w Instytucie Literackim zbiór wywiadów z polskimi pisarzami pt. *Hańba domowa*. We wprowadzeniu do *Polskiego Hamleta* czytamy: *Mit postaci jako czynnik kultury: polski Hamlet, polski cień Hamleta. Rzecz o samotności walki i rozeznawaniu się w moralnych powinnościach jednostki, ale i zbiorowości jako pewnej całości, postawionej wobec zbrodni, zła, brutalnej przemocy. Czy ważna jest refleksja, czy czyn bezpośredni? A może walczyć, to składać z siebie męczeńską ofiarę? Chciałem wiedzieć coś więcej o działającym bohaterze w literaturze polskiej i o bohaterach niektórych gestów historycznych tego narodu*³⁷. Ta książka również wbijała przysłowiowy „kij w mrowisko”, polemizując ze stanowiskiem większości krytyków literackich, *pełna pasji i miejscami napisana w poetyce pamfletu, bezpardonowo*

35 K. Krasuski, *Stanisław Barańczak i kultura masowa*; <https://www.sjkp.us.edu.pl/wp-content/uploads/2021/01/Literatura-polska-VI-TEXT7.pdf>

36 Jackowi Trznadlowi zarzucano przede wszystkim to, że niszczy mit polskiej opozycji demokratycznej, pokazując jak wielu jej członków było stalinistami; Józef Maria Rusczyk, *Śmierć wybitnego badacza literatury* [w:] <https://nowynapis.eu/tygodnik/nr-135/artukul/smierc-wybitnego-badacza-literatury>; K. Kamińska-Chelminiak, *Cenzura PRL wobec „Hańby domowej” Jacka Trznadla (1989–1990)*, [w:] *Z badań nad książką i księgozbiórami historycznymi*, T. 12, 2018.

37 J. Trznadel, *Polski Hamlet. Kłopoty z działaniem*, Paryż 1988, s. 9.

ocenila twórczość wybitnych polskich pisarzy i poetów drugiej połowy XX wieku (Andrzejewskiego, Gałczyńskiego, Iwaskiewicza, Różewicza i Miłosza), zarzucając im zdradę ideałów literackich i moralnych³⁸. Dylematy lat 80. w Polsce były ogromne, ważyły się losy Polski. Książka jest głęboką analizą stanu umysłu i ducha ówczesnego społeczeństwa polskiego, którą autor przeprowadza, odwołując się do głęboko osadzonego w świadomości („europejskiego”) mitu Hamleta.

Książki Libelli wydawane były najczęściej z okładkami projektowanymi przez Władysława R. Szomańskiego. To publikacje niewielkiego formatu, z białą, kartonową okładką, z kolorową ramką, barwnym tłem dla tytułów i jaskółką. Charakterystyczna była „niebieska seria” projektu Romana Cieślewicza, wydrukowano w niej aż 17 tomów. Inna seria – biało-czerwona – opracowana graficznie przez Andrzeja Majewskiego liczyła 4 tomy.

Wszystkie prace związane z działalnością wydawnictwa wykonywali państwo Romanowiczowie. Pani Zofia zajmowała się redakcją merytoryczną i stylistyczną tekstów, adjustacją oraz korektą. Pan Kazimierz dobierał grafików, drukarzy (prawie zawsze polskich), zajmował się sprawami artystycznymi, technicznymi i ekonomicznymi. Nakład książek wynosił ok. 2 tys. egzemplarzy. Libella była renomowaną firmą, nobilitującą autora wydawanej przez nią książki. Ostatni klient opuścił księgarnię 31 grudnia 1993 r.

W swoich *Portretach paryskich* Renata Gorczyńska zapisała: [księgarnia] była wysepką polskości na Wyspie św. Ludwika. Bywałam jej częstym gościem w latach osiemdziesiątych, gdy mieszkalam w Paryżu. Lubiłam tam przychodzić pod koniec dnia, o tej magicznej porze, kiedy zapada zmierzch i zapalają się latarnie, a witryny sklepów rozbłyskują złotawym światłem. Myszkujeć wśród książek wdycham ich zapach.

Trudno dziś wyobrazić sobie atmosferę, aurę i wyjątkowość tego miejsca, a w krótkim artykule oddać wszystkie zasługi tej zasłużonej instytucji. Na szczęście zostały książki, które ciągle przypominają o tym, że Libella, będąc „jaskółką” wolności, przysłużyła się z pewnością do jej odzyskania.

Zofia i Kazimierz Romanowiczowie swoje serce zostawili w Polsce, dlatego spuściznę i pamiętki po dziele swojego życia – Libelli – przekazali Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie powstało Archiwum Emigracji.

Bibliografia

Arno A., *Pisałam więc żyję*, [w:] <https://www.dwutygodnik.com/artukul/9623-pisalam-wiec-zyje.html>.

Danilewicz Zielińska M., *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Paryż 1978.

38 J.M. Ruszczyk, dz. cyt.

- Dąbrowska J., *Zapomniane ogniwo kultury polskiej – działalność edytorska 2 Korpusu Polskiego*, „Kultura i Edukacja”, 2007, nr 1.
- Dominiak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997.
- Gorczyńska J., *Portrety paryskie*, Kraków 1999.
- Gruszyński J., *Spoleczność polska we Francji 1918–1978. Problemy integracyjne trzech pokoleń*, Warszawa 1981.
- Habielski A., *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999.
- Jamrozek-Sowa A., „Miraż”. Inwigilacja Zofii i Kazimierza Romanowiczów w świetle zachowanych dokumentów Służby Bezpieczeństwa, „Tematy i Konteksty”, nr 7 (12), 2017.
- Kamińska-Chełmiński K., *Cenzura PRL wobec „Hańby domowej” Jacka Trznadla (1989–1990)*, [w:] „Z badań nad książką i księgozbiorami historycznymi”, T. 12, 2018.
- Kłossowski A., *Instytucja spełnionej nadziei. Paryska Libella i Galeria Lambert Zofii i Kazimierza Romanowiczów*, Warszawa 1994/1995.
- Kłossowski A., *Książka polska na obczyźnie. XX w.*, Toruń 2003.
- Kłossowski A., *Libella – legenda polskiego Paryża*, [w:] „Libella. Galerie Lambert. Szkice i wspomnienia”, Toruń 1998.
- Krasuski K., *Stanisław Barańczak i kultura masowa*; <https://www.sjkip.us.edu.pl/wp-content/uploads/2021/01/Literatura-polska-VI-TEXT7.pdf>.
- Królikowska N., *Zofia Romanowiczowi. Zarys twórczości i recepcji*, „Zbliżenia Cywilizacyjne”, 1 (1)/2016.
- Kubiak J., *Krystyna i Czesław Bednarczykowie jako „drukarze godni ballady”*. Wydawnictwa Oficyny Poetów i Malarzy w Bibliotece UKW w Bydgoszczy, „Kronika Bydgoska”, T. 44, 2023.
- Olszewska A., *Wydawnictwo Libella-Bibliografia*, [w:] „Libella. Galerie Lambert. Szkice i wspomnienia”, red. M.A. Supruniuk, Toruń 1998.
- Markiewicz Z., *Proza beletrystyczna*, [w:] „Literatura Polska na Obczyźnie 1940–1960”, red. Tymon Terlecki, Londyn 1964.
- Reich A., *Nieznany front zimnej wojny. Tajny program dystrybucji książek za żelazną kurtyną*, Warszawa 2015.
- Reich A., *Początki programu bezpośredniej dystrybucji książek do Polski w l. 1958–1959*, s. 285, [w:] *Pamięć i Sprawiedliwość*-r2012-t11-n1_(19)-s285-302.pdf; <https://bazhum.pl/bib/article/104408/>
- Romanowicz K., *Książka to mój zawód*, „Res Publica”, nr 5, 1990.
- Sowiński P., *Tajna dyplomacja. Książki emigracyjne w drodze do kraju 1956–1989*, Warszawa 2016.
- Roszkowski A., *Historia Polski 1914–2015*, Warszawa 2017.
- Ruszczyc J.M., *Śmierć wybitnego badacza literatury*, [w:] <https://nowynapis.eu/tygodnik/nr-135/artukul/smierc-wybitnego-badacza-literatury>.
- Supruniuk M.A., *Księgarz i przyjaciel Muz Kazimierz Romanowicz (1916–2010)*, „Archiwum Emigracji. Studia. Szkice. Dokumenty”, T.1–2 (12–13), 2010.
- Supruniuk M.A., *Nowe rozdanie. Polskie artystki w Galerie Lambert Zofii i Kazimierza Romanowiczów*, „Archiwum Emigracji. Studia-Szkice-Dokumenty”, Toruń 2012.

Supruniuk M.A., *Galeria „Wyspy Skarbów”*, [w:] „Libella. Galerie Lambert. Szkice i wspomnienia”, red. M.A. Supruniuk, Toruń 1998.

Śladkowski W., *Polska diaspora we Francji 1871–1999*, [w:] „Polska diaspora”, red. A. Walszek, Kraków 2001.

<https://dzieje.pl/aktualnosci/75-lat-temu-utworzony-zostal-ii-korpus-polski-gen-wladyslaw-andersa>.

<https://teologiapolityczna.pl/malgorzata-ptasinska-zycie-kulturalne-2-korpusu-polskiego>.